Ner 56. ROK 1843 CZWARTEK 9 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro 40 Męczenników.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reanmura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
7	6	27" 7" 299	— 1° 7	1 69	PPn Wschodni mocny	Pochmurno	Snieg
	2	6 625	+ 0 3	1 94	" "	"	
	10	6 862	— 0 3	1 93	Pn Wschodni mocny	Pogoda z Chmurami	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 24 Lutego r. b. P. Jgnacego Ciszewskiego rzeczywistym sędzią czasowym Trybunału.

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa 4 Marca.* —

Najjaśniejszy Pan, wynagradzając szczególne poświęcenie się: Felixa Wojakowskiego, tłómacza przy naczelniku powiatu Kieleckiego; starozakonnego Samuela Centnerschwera, mieszkańca miasta Warszawy, i Wojciecha Strusińskiego z Kalisza, którzy z narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo wyratowali: pierwszy, Jana Zarębskiego, sekretarza kwaternukowego miasta gubernialnego Kielc, w rzece pod wsią Zgórska tonącego; 2gi Stanisława Krupczyńskiego, wyrobnika, w zawalającą się studnią wpadającego; trzeci zaś, Juliusza Liewald, w rzece Prośnie, pod Kaliszem, tonącego, najłaskawiéj ozdobić raczył: Wojakowskiego medalem złotym, a Centnerschwera i Strusińskiego, medalem srebrnym, za uratowanie ginących ustanowionym.

Gdy w tym roku z powodu chwilowego tylko zamarznięcia rzek, bardzo mało lodu zebrano, ci co niezaopatrzyli się takową wygodą na lato, napełnili lodownie i doły zebranym śniegiem, który spadł dosyć obficie onegdaj. Cukiernicy już rozpaczali że przez następne lato nie będą mogli dostarczać tak przyjemnéj łakoci jak są lody.— Dnia 27 z. m. w przeszły Poniedziałek po południn około godz. 5. wieczorem, (gdy w Warszawie panowała najpiękniejsza pogoda), w okolicy pomiędzy Grodziskiem a Błoniem spadł deszcz bardzo gwałtowny i obfity z błyskawicą i piorunami; grzmoty huczały przez parę godzin, jednakże niesłychać o żadnym nieszczęśliwym przypadku.

— *Paryż 22 Lutego.* —

Na wczorajszym posiedzeniu komissyi tajnych funduszów, pan Guizot zachowywał największą wstrzemięźliwość i niechciał mówić rozciągle o sprawach hiszpańskich jak tego żądała stanowczo mniejszość komissyi, to jest członkowie opozycyi. Jednak zapewnił on, że przy rozprawach w izbie nad tajnemi funduszami, będzie mógł udzielić zadowalające objaśnienie, ponieważ do téj chwili spodziewa się o-

trzymać jeszcze niektóre ważne depesze z Madrytu i Londynu, których przedłożenie usprawiedliwi politykę gabinetu w przedmiocie Hiszpanii. W ogóle objaśnienie które ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i wojny, udzielili wczoraj komissyi, były bardzo krótkie, i komissya która zgromadziła się o godzinie pierwszéj, już o godzinie 3éj skończyła przesłuchanie tych ministrów.

Przystąpiono następnie do roztrząsania głównych rysów raportu, a ponieważ po dwugodzinnych rozprawach, nie zdołano porozumieć się w tym względzie; przeto postanowiono, że ministeryalna większość z swojéj strony ma oświadczyć w swoim raporcie, że gabinet posiada zupełnie jéj zaufanie, a mniejszość zupełnie przeciwne oświadczenie przedstawi. Raport zatém zawierać będzie *un vote de confiance*, ze strony pięciu członków komissyi, i *un vote de non confiance*, ze strony panów Odilon Barrot, Lamartine, Lacrosse i Ganneron.

W ciągu tych rozpraw; pan Lamartine, którego od czasu jego ostatniéj mowy z wielu stron jak się zdaje miano w podejrzeniu, że on chce swoje ataki przeciw saméj koronie wymierzyć, oświadczył się dokładniéj w tym przedmiocie, a mianowicie względem tego co rozumie przez wyrażenie *system rządu*. Podług jego zdania, rozumie się przez to, trzy rzeczy zupełnie między sobą różne: 1) Króla i konstytucyą; 2) gabinet; 3) rząd, czyli połączenie rządowych maxym i politycznych zasad, które przechodzą od jednego gabinetu do drugiego, jak naprzykład obwarowanie Paryża, które zostało przez pana Thiers rozpoczęte, przez pana Guizot wykonane, i przez następny gabinet przyjętem będzie. »Korona i konstytucya są święte i nietykalne, powiedział wczoraj p. Lamartine i ja protestuję obecnie przeciw najlżéjszéj obrazie ich, którąby chciano słowom moim przypisać. Powtórzę to uroczyście na mównicy, aby każdy francuz przekonanym został, że ja więcéj niż ktokolwiek inny, oddaję królowi i konstytucyi winne im uszanowane. W przedmiocie tego lub owego gabinetu, który często uważany bywa za system, oświadczyłem już, że nigdy nie dopuszczę się żadnych osobistości, i dla tego imiona własne nie mogą mieć żadnego wpływu na mój opór. Ja nie atakuję ministrów ale ich czyny, i to nie pojedyncze czyny, ale związek tradycyi, które bez różnicy gatunków od roku 1834 coraz bardziéj odkrywają się w naszym rządzie i przez niepopularność, jaką obudzają w kraju, stają się najbardziéj niebezpiecznemi dla dynastyi.« W ten sposób pan Lamartine usprawiedliwił wczoraj przedstawione w jego ostatniéj mowie twierdzenie, że chociaż siedząc na ławach opozycyi, w gruncie rzeczy więcéj jest konserwatystą, niż większa część tych, którzy sobie tę nazwę nadają, z tego jedynego tytułu, że popierają każdy gabinet. Sądziliśmy za potrzebę udzielić te szczegóły, ponieważ one najbardziéj mogą przedstawić we właściwém świetle, tendencyą ostatniéj mowy pana Lamartine i jego polityczne opinie. Jednakże niepewném jest jeszcze, czy pan Lamartine nadał przez to mniéj więcéj stanowczy i przychylniejszy charakter swojemu teraźniejszemu dwuznacznemu położeniu.

Wymowne słowa które sir Robert Peel przemawiał za pokojem, i jego patetyczna odezwa ku pojednaniu między prasą francuzką i angielską, bez skutku ocierają się o uszy wojowniczego i antyangielskiego stronnictwa. Takie jest rozumowanie ludzi którzy wierzą w niepokonaną potęgę Francyi, i przekonani są, że prawo Francyi tak daleko rozciąga się jak jéj siły. Rząd francuzki nie podziela ani jednego ani drugiego z tych zdań, i dopóki teraźniejsza polityka kieruje losami Francji, dopóty oszczędzoną jéj będzie straszna próba, na którą część opinii publicznéj przez nieumiarkowane zaufanie o sobie chciałby ją wystawić.

Jeśli można istotnie uważać dzienniki za organa rozmaitych frakcyi izby deputowanych, tedy przy rozprawach nad tajnemi funduszami, spodziewać się należy niejedności między odcieniami opozycyi, która naturalnie ułatwi gabinetowi zwycięztwo. *National* bowiem i *Commerce*, oba organa krańca lewego oświadczają dość wyraźnie, że niechcą popierać zmiany gabinetu, jeśli z nią nie ma być połączona zmiana systemu politycznego. Pan Guizot, mówią one, z swojemi otwartemi ideami, milszy im jest niż pozornie liberalna, a rzeczywiście służebna polityka p. Thiers. Rzetelny nieprzyjaciel więcéj wart jest w ich oczach niż fałszywy przyjaciel, a przytém Francya nasyciła się już śmiesznościami *tiers parti*. Legitymiczna część izby przemawia prawie w tym samym tonie, i tym sposobem łatwo zdarzyć się może, że gabinet za stracone głosy panów Dufaure i Passy, zyszcze głosy panów Arago i Berryer, która to pomoc wprawdzie krótko trwałą tylko może mieć wartość, ale przynajmniéj w obecnych trudnościach położenia może stać się zbawienną.

Przyjaciele pana Molé oświadczają, że tenże oświadczył gotowość utworzenia gabinetu, jeśli teraźniejszy gabinet przez głosowanie izby nagle

zmuszony zostanie do odwrotu. Miał on już przedłożyć królowi swój program, który został przyjęty, i zawiera następujące zawarowania: 1) Amnestya polityczna któraby się szczególniéj rozciągała do xięcia Ludwika Napoleona; 2) przyjęcie tak zwanych *capacités* na listy wyborców; 3) niektóre ważne modyfikacye w prawach wrześniowych; 4) otworzenie bastionów w fortyfikacyi Paryża ze strony miasta. (Wszystko to należy do gawęd po kawiarniach paryzkich).

Komissya zajmująca się roztrząsaniem projektu do prawa względem tajnych funduszów, postanowiła wczoraj większością 5 głosów przeciw 4, że żądany kredyt ma być udzielony, i że raport w stanowczych wyrażeniach, ma objawiać zaufanie w teraźniejszym gabinecie. P. Viger tąż samą większością został mianowany sprawozdawcą komissyi.

— *Londyn* 18 *Lutego.* —

W izbie wyższéj xiąże Wellington przedłożył wczoraj wniosek, który poprzednio zapowiedział, względem wotum dziękczynnego dla jenerała gubernatora Indyj Wschodnich i wojska użytego w Afganistanie. W wniosku tym składane są dzięki lordowi Ellenborough, za zdolności i bystry sąd z jakim on umiał użyć środków władzy angielskiéj w Indyach Wschodnich na popieranie operacyi militarnych w Afganistanie; z pomiędzy dowódców angielskich wzmiankowanemi są tylko jenerałowie Pollock, Noth, Mac Caskill i England. Obok przedstawienia tego wniosku, xiąże Wellington oświadczył, że wspomniony przez opozycyę list jenerała Pollock z dnia 1 Maja, nie mógł być znalezionym równie jak odpowiedź jenerała Nott na rozkaz odwrotu, która wcale nie istnieje, bo jenerał ten przynajmniéj pod względem Kelat i Gildszi zastosował się do otrzymanych rozkazów. Margrabia Lansdowne kilkakrotnie oświadczył swoje podziwienie, że tak ważny dokument jak wspomniony list jenerała Pollock, nie mógł być wynalezionym, nie sądził jednak żeby rząd umyślnie zataił ten dokument. Gdy następnie jeszcze lord Wharncliffe oświadczył, że jenerał Nott nie odmówił w żadnym razie posłuszeństwa rozkazom jenerała gubernatora, odstąpiono od téj sprawy.

W izbie niższéj przy początku posiedzenia, wprowadzono także rozprawy względem Afganistanu. Pan Vernon Smith żądał oświadczenia, czy przy zdobyciu szturmem miasta Istalif, istotnie zaszły tak liczne okrucieństwa jak donosiły dzienniki wschodnio indyjskie. Sir R. Peel odpowiedział w sposób zbywający; że nie jest przygotowany na to zapytanie, że mogły zdarzyć się pojedyncze nadużycia, ale w ogóle odbyło się wszystko porządnie, mianowicie z 50 kobietami, które dostały się w niewolę, obchodzono się bardzo łagodnie. Względem depeszy, których brakuje w zbiorze dokumentów o których lord Palmerston mówił, sir Robert Peel udzielił taką samą odpowiedź, jak xiąże Wellington w izbie wyższéj.

Sir Robert Peel oświadczył, że jeden afgańczyk, który dawniéj towarzyszył kapitanowi Conolly, przywiózł do Teheranu potwierdzenie wiadomości o zamordowaniu tego ostatniego i pułkownika Stoddard w Buchara. Wszelkie usiłowania obcych poselstw w Bucharze ku ocaleniu tych dwóch anglików, były bezskutecznemi.

Dzisiejsza *gazeta dworska* donosi urzędownie o mianowaniu lorda Seaton, (jenerała Colborne) lordem wielkim komisarzem wysp jońskich. Uda on się do Korfu w początku przyszłego miesiąca.

Obie izby parlamentowe jednogłośnie oświadczają podziękowanie naszym dzielnym dowódcom oficerom, żołnierzom i inżynierom użytym w Chinach. Ministrowie unikają dotknięcia jakiego punktu, któryby mógł obudzić ducha stronniczego; i tym sposobem ujrzeliśmy piękny i wzniosły obraz, że w izbie wyższéj lord Auckland popierał wniosek xięcia Wellington, a w izbie niższéj lord Palmerston przemawiał w tym samym duchu co lord Stanley.

Rozmaitości.

NOWOŚCI Z TEATRÓW ZAGRANICZNYCH.

Rozpoczęcie widowisk opery włoskiéj w Paryżu, wyznaczono stanowczo na 2 Kwietnia. Towarzystwo składają: Marya Lablasz ojciec i syn, nowy tenorzysta nazwiskiem Konti, Fornasary zaszczytnie znany z teatrów w Turynie i Medyolanie, Panie Persyani, Grizi i Moltyni oraz Brambilla i Boczini. Balet składać będą panny Talioni, Cerrito, Dumilatri i Guy Stefan. — Halewy pojednał się z panem Pillet i panią Stolz, dla któréj skomponował 3 nowe arye w operze Karol VI. Halewy który jest samą grzecznością, przyrzekł coś każdemu artyście, temu świetną arię, drugiemu duet, innemu tercet, ale Pani Stolz zagarnęła prawie całą operę. Ile razy na probie zaczynała się ryturnella, rzecze Duprez: »Aha! to będzie moia arja.» Nic z tego, Pani Stolz śpiewa! Nowa

rytornella: »Aha! rzecze pani Dorus Gras, teraz będzie mój tercet z Baroilhetem i Duprezem.« Nic z tego, pani Stolz śpiewa! znowu rytornella: »Teraz będzie mój duet z Duprezem myśli sobie Baroilhet. Nic z tego, Pani Stolz śpiewa! i tak idzie bez końca, ponieważ zaś inni śpiewacy i śpiewaczki niechcą grać roli statystów i statystek, przeto postanowili teraz panu Halewy swoje role odesłać; z resztą wystawienie jego najnowszéj opery zostało znowu na 3 miesiące odłożone.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Marca.

Sperczyński Stanisław, Bukowski Wincenty, Kozłowski Mihał, Ostaszewski Karol, Kubecki Ludwik ob., Szymczykiewicz Maurycy ob., z Polski; — Komar Adolf ob, Romer Wincenty ob., z Galicyi; — Laskowski Piotr, Swiniarski Bolesław ob, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Müller Monika, Sierawska Elżbieta, Stokowski Ignacy, Trzebiński Teofil ob., Majewski Wilchelm, Krzyszkowski Kajetan ob., Perski Tymoteusz ob,, Brzechwa Józef ob., do Polski; — Drohojewscy Wiktor i Tytus ob., Grzywiński Napoleon ob., Komar Maryan ob., Sidorowicz Maryan ob., Kurniczeff Julian ob., Wyszyński Artur ob., do Galicyi; — Tomilius, Rejmont, Schreiber, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1263.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 14 Marca r. b. odbędzie się w biórach Wydziału z rana licytacya *in minus* dostawy trzech koni dla żandarmeryi krajowéj potrzebnych, któréj bliższe warunki chęć licytowania mający opatrzeni w *vadium* stósowne odczytać mogą przed rozpoczęciem licytacyi.

Kraków d. 21 Lutego 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 1872.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICIY W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 27 Stycznia r. b. N. 766 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 28 Marca r. b. publiczna *in minus* licytacya, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo, wymurowania budynku mieszczącego w sobie kordegardę, mieszkanie dla dozorców i skład na effekta tudzież obmurowania dziedzińca przy domu pracy w Jaworzniu; cena do pierwszego wywołania zł. 7927 gr. 26 naznacza się na *vadium* każdy z pretendentów złoży zł. 793, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 3 Marca 1843 r.

Senator prezydujący
Szpor
Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.

Podpisany fabrykant pieców kaflowych z Ujęstu w Szlązku zawiadomia niniejszém właścicieli domów, iż przybywszy tu do Krakowa w celu postawienia kilku pieców swojego wyrobu przyjmuje zamówienie na piece rozmaitego gatunku, których ceny są następujące:

1. Piec zwyczajny popielaty marmurkowaty talarów 11.

2. Piec zwyczajny biały z rostem, lanym cylindrem i mosiężnemi podwójnemi drzwiczkami talarów 24.

3. Piec z kominkiem razem, zwyczajny biały z wszelkiemi do tego potrzebami z lanego żelaza, talarów 30.

4. Piec piękny biały z polewą porcellanową z rostem, lanym cylindrem i mosiężnemi podwojnemi drzwiczkami talarów 50.

Przywóz pieców z Ujcstu do Krakowa osobno się opłaca. Koszta stawiania pieców do ceny oznaczonéj jest doliczona. Zamówienia przyjmuję każdéj chwili w mieszkaniu mojem przy ulicy Grodzkiéj pod L. 115.

(1r.) Wilchelm *Gransée.*